Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

(GAZETA POMORSKA)

Rok 2. Nr. 83

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed połudn iem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Reklamy: Przed tekstem 270 mk., w tekście 300 mk., za tekstem 250 mk., za wiersz. — Dla W. M. Gdańsk i Niemiec 20 mk. niemieckich.
Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy 8-miolamowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 40 mk. Dla innych wojew. 60 mk. Dla W. M. Gdańska 4 mk. niemieck., dla Niemiec 6 mk. niemieck. Za tłomaczenia 20%. — Dla reszty zagranicy: wiersz nonparelowy 8-miolamowy 150 mk. polskich, za wiersz reklamowy 500 mk. polsk. lub ich wartość walutowa. — **Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.**
Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.
Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, środa, dnia 5-go kwietnia 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

Przed historycznym dniem 10 kwietnia 1922 r.

Paryż. (PAT-Havas.) Rządy angielski i francuski porozumiały się już co do procedury, jaka ma być przyjęta na konferencji genueńskiej. Foreign Office zapatruje się przychylnie na sprawę powołania do życia komisji, złożonej z przedstawicieli państw sprzymierzonych, reprezentowanych w Radzie Najwyższej. W rękach tej komisji spoczywałoby ogólne kierownictwo prac, związanych ze sprawą przyjęcia procedury. Rząd anielski uważa za wskazane utworzenie komisji politycznej. Poglądu tego nie podziela rząd francuski, wychodząc z założenia, że stosownie do decyzji w Cannes konferencja genueńska winna mieć charakter wyłącznie ekonomiczny. Poincare nalegał podobnie na konieczność dopuszczenia Małej Ententy do udziału w pracach komisji. O swojem stanowisku w tej sprawie miał poinformować Poincare ministra Skirmunta.

PROPOZYCJE ANGIELSKIE.

Paryż. (PAT-Havas.) „Echo de Paris“, omawiając propozycję angielską co do utworzenia w Genui kom., której kierownictwo istotne spoczywałoby w rękach mocarstw sprzymierzonych, wchodzących w skład Rady Najwyższej, pisze: Francja ze swej strony oczywiście może być tylko zadowolona, jeżeli między sojusznikami odbywa się nieustanna wymiana zapatrywań, uważa jednakże, że nie może być mowy o utworzeniu pod jakąkolwiekbadź postacią rady najwyższej, gdyż oznaczałoby to usuwanie w cień państw Europy środkowej, będących sojusznikami Francji. Państwa te powinny zająć w Genui stanowisko równorzędne z największemi mocarstwąmi. Ponadto nie powinno się przewidywać żadnego sposobu postępowania, któryby mógł pozbawić nas z góry swobody działania.

KONFERENCJJA WSTĘPNA.

Paryż. (PAT-Havas.) Londyński korespondent „Petit Parisien“ potwierdza wiadomość, że 9 kwietnia odbędzie się w Genui przedwstępna konferencja ministrów państw koalicyjnych. Odbycie tej konferencji przedwstępnej okazało się potrzebnem, ze względu na jednolity opozycyjny prąd niemiecki, który został stwierdzony z ostatniej mowy kanclerza Wirtha, oraz dyskusji nad nią w parlamencie niemieckim. Wobec takiej jednolitości prądu niemieckiego sprzymierzeni muszą wystąpić solidarnie. Korespondent dodaje, że przyjęcie, jakiego doznała w Niemczech nota komisji odszkodowawczej, wywołało w angielskich kołach plitycznych zaniepokojenie. „Echo Nationale“ pisze, że oprócz wyżej wzmiankowanej konferencji w Genui odbędzie się również konferencja Poincarego z Lloyd Georgem, podczas przejazdu premjera angielskiego przez Paryż do Genui.

NARADY ROSYJSKO-NIEMIECKIE.

Berlin. Delegacja rosyjska na konferencję genueńską, która przybyła w niedzielę, odbyła kilka posiedzeń. W środę spodziewają się przybycia Krassina, który ma się spotkać z przedstawicielem rządu niemieckiego.

ŻĄDANIA SOWIECKIE W GENUI.

Moskwa. W dziedzinie transportu morskiego Rosja sowiecka ma postawić następujące żądania: Uznanie flagi handlowej sowieckiej, swobodę żeglugi, udostępnienie Rosji do wszystkich portów zagranicznych, zwrócenie wszystkich okretów rosyjskich znajdujących się zagranicą, w razie neutralizacji cieśniny dardanelskiej również udział w międzynarodowej kontroli cieśnin.

Po śmierci Karola Habsburga.

PO ŚMIERCI KAROLA HABSBURGA.

Budapeszt. (PAT.—W. B. K.) Rząd węgierski ogłasza, że śmierć b. króla Karola nie wpłynie na stanowisko rządu węgierskiego. Rząd ten trwa nadal przy ustawie, pozbawiającej Habsburgów prawa do tronu, która jest podstawą jego stanowiska. Ponadto rząd stwierdza, że pozostaje w mocy obietnica, udzielona państwom sprzymierzonym, a polegająca na tem, że rząd węgierski porozumie się z mocarstwami sprzymierzonemi przed jakimkolwiek rozwiązaniem pozytywnem sprawy tronu.

Budapeszt. (PAT.—B. K.) Minister spraw wewnętrznych zakazał do dn. 15 bm. wszelkiego rodzaju zabaw oraz zgromadzeń ludowych.

Budapeszt. (PAT.—B. K.) Na konferencji legitymistów przyjęto rezolucję stwierdzającą, że najstarszy syn zmarłego b. króla Karola, Otton, winien być uważany za króla węgierskiego. Król nosić winien imię Otton II.

STANOWISKO ENTENTY.

Londyn. (PAT.-Havas). „Times“, omawiając sprawę ewentualnego następcy zmarłego Karola Habsburga, wyraża nadzieję, że zarówno była cesarzowa Zyta, jak i zwolennicy Habsburgów zdali sobie dokładnie sprawę, iż żadna próba powołania na tron któregokolwiek z członków domu habsburskiego nie powiedzie się

Paryż. (PAT.-Havas.) Zdaniem „Eclair“ spodziewać się należy, że śmierć b. cesarza Karola skłoni konferencję ambasadorów do powzięcia decyzji w sprawie jego syna Ottona.

Z działalności „Orgeszowców“.

Katowice. (PAT.) Władze koalicyjne wykryły w poniedziałek w Gliwicach nowy olbrzymi skład amunicji w garażach samochodowych firmy Kuglera, a właściwie Orgeschu gliwickiego. W garażu tym wykryto i skonfiskowano szereg samochodów ciężarowych, pełnych amunicji, karabinów i kulomiotów, zapakowanych w skrzyniach, 10 karabinów maszynowych, 100 karabinów i 700 granatów ręcznych. Broń była częściowo ukryta na strychu domu. Pozatem skonfiskowano kilka samochodów osobowych, należących do Orgeschu gliwickiego.

Środki sanacji naszego budżetu kolejowego.

Warszawa. (PAT.) Na poniedziałkowej konferencji prasowej, stanowiącej dalszy ciąg konferencji, jaka z inicjatywy ministerstwa skarbu odbyła się w ubiegłym tygodniu, referowano przedstawicielom prasy budżet Ministerstwa Kolei Żelazn. Niedobór, przewidziany w budżecie w roku bieżącym, wynosi 62½ miljarda, co stanowi 26,27 proc. ogólnego deficytu budżetowego. Z powyższego tegorocznego niedoboru przypada na inwestycje kwota z górą 33 miljardów tak, iż deficyt eksploatacyjny kolejowy w roku bieżącym, przewidziany w preliminarzu, wynosi blisko 29 miljardów marek. Środki zmierzające do przeprowadzenia oszczędności w tem Ministerstwie będą następujące: 1) ujednostajnienie organizacji w kierownictwie; 2) systematyzacja posad; 3) zapobieżenie kradzieżom węgla na kolejach; 4) zapobieżenie kradzieżom przesyłek bagażowych przez ściganie i karanie przestępstw, popełnianych przez funkcjonarjuszy kolejowych, przez co usunie się element szkodliwy, a równocześnie zredukuje się personel.

SKIRMUNT O WRAŻENIACH Z POBYTU W PARYŻU

Paryż. (PAT.-Havas) P. minister Skirmunt w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Petit Parisien“ przed wyjazdem z Paryża, oświadczył, że wynosi jaknajlepsze wrażenie z pobytu w Paryżu i stwierdził przy tem, że istnieje doskonała jednolitość w zapatrywaniach rządu polskiego i francuskiego. Jest rzeczą pewną — zaznaczył minister — że te dwa państwa działać będą na konferencji w Genui pod znakiem ścisłej współpracy. W ciągu odbytych w Paryżu narad poruszono — mówił p. min. Skirmunt — wszystkie kwestje, obchodzące oba te państwa. **Kwestja litewska była rozpatrywana w duchu bardzo przyjaznym dla Polski,** której zależy bardzo na zwiększeniu się wpływów Francji na Litwie.

UMOWA HANDLOWA MIĘDZY ŁOTWĄ A NIEMCAMI.

Ryga. Wiceminister Albat, który podpisał w tych dniach w Berlinie łotewsko-niemiecką umowę handlową, oświadczył, że umowa ta dotyczy uprzywilejowania Niemiec, kredytu dla Łotwy w wysokości 500 miljonów marek, kwestji wzajemnych tranzakcji handlowych, tranzytu, udziału kapitału niemieckiego w gospodarczej odbudowie Łotwy oraz szeregu kwestji prawnych.

*

KONFERENCJA PAŃSTW NADDUNAJSKICH.

Bukareszt. (PAT.) W niedzielę otwarto tu konferencję państw naddunajskich, w której biorą udział Czechosłowacja, Jugosławja, Węgry, Niemcy, Austrja i Bułgarja. Konferencji przewodniczyć będzie pierwszy delegat rumuński Popescu. **Prace jej potrwają 3 dni.**

Z ostatniej chwili.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia br. Rada Ministrów uchwaliła następujące rozporządzenia: 1) o marynarce wojennej, o utworzeniu urzędu marynarki handlowej w Gdańsku; o założeniu przy zakładzie epidemjologicznym państwowej szkoły hygjeny, o instrukcjach dodatkowych dla komisarzy granicznych, o przejściu wojskowych placówek zagranicznych na budżet Min. Spraw Zagr. i załatwiła szereg spraw bieżących.

KATASTROFA W KOPALNI.

Katowice. (AW.) W Petershofen, w powiecie raciborskim, wybuchł pożar w kopalni „Anzelma“. Dotychczas pożaru nie zdołano opanować. W kopalni znajduje się 400 odciętych od świata górników. W ciągu akcji ratunkowej, która trwa nadal, wydobyto 16 zabitych i 38 ciężko rannych.

DELEGACJA ANGIELSKA.

Leaffield. (PAT.) Angielska delegacja na konferencję genueńską składać się będzie z Lloyd George'a, lorda Curzona, sir Roberta Horno'a i sir Werthington Evansa. Sir Werthington Evans jedzie do Genui nie jako sekretarz stanu wojny, lecz jako doradca finansowy. W tym charakterze działał on już z powodzeniem na konferencjach w Spaa, Brukseli, Paryżu i Cannes.

DELEGACJA CZECHOSŁOWACKA.

Praga. (Tel. własn.) Delegacja czechosłowacka do Genui liczyć będzie 30 osób pod przewodnictwem dr. Benesza. Krążą pogłoski, że Benesz zamierza po konferencji zgłosić rezygnację. Następcą jego byłby w tym wypadku prawdopodobnie dr. Swehla

Giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 kwietnia. (A. W.) Na dzisiejszej giełdzie notowano: Gotówka: Dolary 3770—3800—3790, marka niem. 12. — D e w i z y: Belgja 321—318½—320. Berlin 11,55—12,10 —12, Gdańsk 11,92½12—11,95, Londyn 16900—16700—16745, Nowy Jork 3760, Paryż 345—346, Praga 73½—73¼, Wiedeń 51½.

Warszawa. (PAT.) Żyto 11 400, jęczmień brow. 10 600, kuchy lniane franko Warszawa 11 100, siemię lniane 21 100, owies 11 400, pszenica małopolska 16 tys., otręby żytnie 8150, żyto wołyńskie 11 650, łubin żółty franko skład kupującego Warszawa 12 150, mąka żytnia franko skład kupującego Warszawa 17 100, łubin niebieski 8300.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) **Kursy dewiz: dolary 316,68—317,32, funty szterling 1398—1401, guld. holenderskie 12120,85—12152,15, franki francuskie 2897,10—2902,90, marka polska 8,16—8,19, wypłata na Warszawę 8,13 i pół—8,16 i pół, wypłata na Poznań 8,13 i pół—8,16 i pół.**

Notowań Giełdy Poznańskiej nie otrzymaliśmy.

Droga ku odnarodzeniu.

II.

Społeczeństwo polskie, przeszedłszy czerwoną biegunkę lewicowych nastrojów i nieudolnych eksperymentów państwowych, otrzeźwiało.

Egoistyczne, klasowe obietnice jawnego i niejawnego socjalizmu coraz więcej traca blasku w oczach szerokich mas pracujących. Objaw ten li tylko korzystnie wpłynąć może na odbudowę Polski.

Na bardzo baczną uwagę zasługuje kwestja nieprzyjaciół naszych, w szczególności Niemców i żydów. Nie polega bowiem najmniejszej wątpliwości, że Niemcy nigdy nie zapomną, iż stracili Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk, i że wszelkiemi siłami starać się będą o to, by wydrzeć nam z powrotem traktatem wersalskim przyznaną prastarą ziemię polską.

Bodaj jeszcze groźniejsze niebezpieczeństwo dla Polski stanowią zachcianki żydowskie. Kwestja żydowska przedstawia się obecnie w zupełnie innym świetle niż przed wojną wszechświatową. Coraz to bardziej uwydatnia się, że międzynarodowy kapitał żydowski widzi w Polsce li tylko chętną placówkę własnych egoistycznych interesów.

O życzliwości żydów przekonaliśmy się dosadnio, kiedy w lecie 1920 r. nawała bolszewicka zalewała Polskę i u bram stolicy rozpoczynałą się bitwa, od wyniku, której zależała nasza młoda niepodległość. Żydowskie gazety prawie całego świata — dzięki Bogu — zawcześnie rozpisywały się nad upadkiem Polski. Wrogo usposobiona prasa żydowska zdarła maskę z twarzy, o czem nigdy nie powinniśmy zapominać.

Staranne badania wykazały, że międzynarodowa organizacja bloku żydowsko-masońsko-antychrześcijańskiego programowo działa w tym kierunku, by owładnać losami wszystkich państw i narodów.

Według zdania znanego publicysty Dillona, osięgnęli żydzi dzięki traktatowi wersalskiemu więcej, niż wszystkie inne narody.

Chciwość materjalistyczna i mania narodu wybranego cechuje przedewszystkiem naród żydowski. W religji, szkole, nauce i życiu dobitnie uwydatnia się dążenie żydów do opanowania całego świata.

Nic więc dziwnego, że żyd Hertzel, domagający się żydowskiej Palestyny, spotkał się z silnym oporem samych żydów. Żydowscy magnaci, rozproszeni po całej kuli ziemskiej, mający ogromne wpływy w życiu ekonomicznem i państwowem nie godzili się na projekt ich ziomka Hertzla.

W roku 1897 przyjęto projekt Aszera-Ginsberga na ogólnym zjeździe żydowskim w Bazyleji, opiewający, iż nie należy dążyć do samodzielnej żydowskiej Palestyny, lecz do opanowania wszystkich narodów i państw przez żydów. Częściowe zrealizowanie tegoż programu uwydatniało się bardzo wybitnie w czasie zawarcia pokoju w Wersalu. Z całego świata zjechali się żydzi bądź to jako sekretarze ministrów, bądź to jako ministrowie. Aby narody chrześcijańskie w błąd wprowadzić, przyjmuią żydzi nazwiska angielskie, francuskie itd. Wpływ żydów jest wprost przestraszający.

Tak np. przypadło w Ameryce, przed wojną na 50 miljonerów 2 żyd., a po wojnie na 250 miljonerów 200 żydów. W wielu krajach podięto walką z żydostwem, która coraz bardziej się potęguje. Tylko wysiłek wspólny poszczególnych narodów zdoła świat obronić przed niebezpieczeństwem żydowskiem. Niema na świecie społeczeństwa, w któremby po rewolucji nie byli wpływów swoich powiększyli żydzi. W Rosji żyd Lenin, prorok komunizmu, zniszczywszy cały kapitał narodowy, wymordowawszy inteligencję rosyjską, dziś najspokojniej w świecie oświadcza, że komunistycznych ideałów urzeczywistnić nie można, i że trzeba wrócić do kapitalistycznej gospodarki. Wróci zatem do Rosji kapitalizm, ale już kapitalizm żydowski.

Żydowski wymysł walki klasowej, zastosowany w Rosji bolszewickiej w całej rozciągłości, zniszczył cały naród rosyjski, zrobiwszy z robotnika rosyjskiego niewolnika żydowskiego kapitału. Dziś patrzą żydzi na Polskę, jak na ofiarę, z której zrobić należy to co zrobili z Rosją.

Trzeba, aby świat otrząsnął się z tych mamideł któremi go olśniła zręcznie obmyślana agitacja żydowska.

Pod pozorem poprawy warunków ekonomicznych, sieją żydowscy agitatorzy i ich pachołki nienawiść głosząc walkę klasową, ułatwiając przez to spełnienie zamiarów żydowskich.

Nie ulega wątpliwości, że warunki ekonomiczne wytworzone po wojnie, więcej jeszcze aniżeli przed wojną domagają się gwałtownie sprawiedliwego uregulowania stosunku kapitału do pracy, jak i wzajemnego stosunku warstw poszczególnych. Zbankrutowane jawnie teorje socjalistyczne gwałtu i nienawiści, walki klas, usiłuje się mimo bankructwa podtrzymać i tumanić niemi szerokie masy ludu. Wmawia się im, że niszczyć trzeba kapitał i kapitalistów — a doświadczenie wykazuje, że teorja ta jest poprostu tylko wymysłem żydowskim, szerzonym w tym celu, żeby niszczyć **kapitał narodowy i chrześcijański a na jego miejsce wprowadzić kapitał żydowski.**

Żadna teorja socjalistyczna ani komunistyczna nie zdołała wprowadzić w życie nawet drobnej części tego, co obiecała, przeciwnie, umie tylko burzyć i niszczyć a nie potrafi budować.

Materjalizm rozpętał chciwość — brak wiary i rozluźnienie sumień otworzyły chciwości wolną, żadnemi względami nie krępowaną swobodę. Zwycięstwo liberalizmu społecznego — to zwycięstwo złotego cielca. Najwyższym celem życia bogactwo, używanie, zmysłowość. Wzgląd na życie zaziemskie — obowiązki sumienia odrzucono z pogardą jako wymysły księży, **służące ku ujarzmianiu ciemnego ludu.**

A skutek? Lud popadł w niewolę ekonomiczną, wyzysk ostateczny nowych bogaczów bez sumienia.

Dziś lud ten buntuje się przeciw krzywdzie, słusznie żada sprawiedliwości — a częściowo przejąwszy się temi samemi ideałami materjalistycznemi, któremi wpierw kierowali się niesumienni pracodawcy — gotów jest używać gwałtu i kroczyć drogą nadużyć w kierunku przeciwnym.

Czyż można się spodziewać, aby narody ziemi kiedykolwiek doszły do równowagi i spokoju — do sprawiedliwości społecznej — dopóki w duszach ich panuje, a na stosunki społeczne oddziaływa ta właśnie nauka, — która w człowieku rozpętała chciwość, zazdrość, nienawiść — zwierzę?

Czyż taka nauka może doprowadzić do czego innego krom gwałtów — i coraz to nowych krzywd wyrządzanych z jednej czy z drugiej strony — w miarę tego — kto silniejszy?

Nauki społeczne — nieoparte na mądrości i zasadzie chrześcijańskiej, muszą prowadzić do materjalizmu — do rozbicia i unieszczęśliwienia społeczeństw.

Nie tędy zatem droga! — Zawrócić trzeba z błędnej drogi i wrócić na tory, któremi ludy świata prowadziło chrześcijaństwo i Kościół katolicki, do zasad wolności bez swawoli, do równości i braterstwa ludzi opartego nie na przymusie i gwałcie, — lecz w pierwszym rzędzie na poczuciu obowiązku chrześcijańskiego wobec bliźniego.

Kłopoty z konferencją genueńską.

Państwa sprzymierzone mają kłopotów niemało z przygotowaniem konferencji genueńskiej. Im więcej termin konferencji się zbliża, tem bardziej kłopoty te rosną. Bo i cóż? Zaproszono na konferencję Rosję sowiecką, — delegacja sowietów już jest w drodze — a tym czasem Rosja nie dała jeszcze odpowiedzi, czy na warunki, pod któremi delegaci sowietów do udziału w konferencji mają być dopuszczeni, przyjęła.

Według wiadomości z Rygi Cziczerin wobec przedprzedstawicieli prasy oświadczył, że na konferencji genueńskiej nie mogą być poruszane sprawy suwerenności Rosji i ustroju sowieckiego. W sposób jak najbardziej stanowczy zostanie odrzucona przez Rosję wszelka kontrola i wszelkie żądania gwarancyjne. Natomiast ze względu na konieczności uzyskania kredytów zagranicznych Rosja dążyć będzie do pojednania z Europa.

Z wiadomości tej wynika, że Rosja sowiecka nie myśli dawać żadnych gwarancji, jakich żądała Ententa w warunkach, postanowionych w Cannes.

Nadeszła druga jeszcze charakterystyczna wiadomość, że mianowicie delgacja rosyjska drogę do Genui obrała przez Berlin, z którym już oddawna komunikowano się co do wspólnego postępowania na konferencji genueńskiej. Sowiety opierające się udzieleniu gwarancji Entencie, zapewniły zato Niemcom pierwszeństwo w dziele odbudowy Rosji.

Sprawą stosunku do sowietów zajmowała się francuska Izba deputowanych w piątek. Poincare w odpowiedzi na interpelację w tej sprawie zaznaczył, że od kilku tygodni kilkakrotnie odwiedzały go „tajemnicze kobiety", które wręczały mu listy od Radka i Krassina. Listy te miały na celu skłonienie rządu francuskiego do nawiązania dyskusji z sowietami w sprawie ustalenia z góry programu konferencji genueńskiej. Poincare nadmienił, że oświadczył tym kobietom, iż rząd francuski porozumiał sie w sprawie konferencji jedynie ze sprzymierzonemi państwami. Prócz tego — mówił dalej Poincare — czyniono niejednokrotnie próby, nawet przez pośredników francuskich, doprowadzenia rządu francuskiego do pertraktowania z sowietami. Wszystkie powyższe propozycje Poincare przedstawił państwom sprzymierzonym z Francja, odpowiadaiąc jednocześnie tym, którzy z temi propozycjami przychodzili, że według przekonania rządu francuskiego Francja ma przygotować konferencję genueńską w porozumieniu z Anglją i Włochami, nie zaś z sowietami. Na pytanie jednego z deputowanych, czy Poincare otrzymał propozycję od Radka, premjer odpowiedział, że prawie wszyscy przedstawiciele sowietów, między nimi i przedstawiciele z Londynu, Berlina i Pragi, zwracali się do niego z podobnemi propozycjami. Przemówienie swe Poincare zakończył oświadczeniem, że rząd francuski nie podejmował w tym kierunku żadnej inicjatywy, wszystkie zaś propozycje czynione mu w tej sprawie odrzucił.

W sobotę po raz wtóry, omawiając w Izbie deputowanych nowy program, jaki uzyskał dzięki swemu memorandum w sprawie wprowadzenia w życie programu konferencji genueńskiej, Poincare w sprawie propozycji przedstawicieli sowietów w Londynie, Berlinie i Pradze, co do konferencji — genueńskiej, powtórzył swoje piątkowe oświadczenie, podkreślając raz jeszcze, że pragnie pracować tylko w porozumieniu ze sprzymierzeńcami Francji. Nawiązując do słów Rathenaua, wyrzeczonych w parlamencie niemieckim, Poincare oświadczył, że rząd francuski pragnie jedynie bronić łącznie ze swoimi sojusznikami wspólnych praw wszystkich sojuszników, jak i swoich własnych praw. Rząd francuski — oświadcza Poincare — żądał, aby traktat wersalski nie był kwestionowany na konferencji genueńskiej ani bezpośrednio, ani pośrednio. Omawiając sprawę długów rosyjskich, premjer oświadczył, że nie można z Rosią zawierać żadnych traktatów, dopóki sowiety nie uznają przedwojennych długów rosyjskich. Następnie Poincare przedstawił program konferencji genueńskiej, przyczem zaznaczył, że Francja będzie współpracowała ze swoimi sojusznikami pod warunkiem, iż prawa, przyznane na mocy traktatów, jak również zakres działania komisji odszkodowawczej, będą uszanowane. Izba przyjęła przemówienie Poincarego długo trwającymi oklaskami.

Do uproszczenia postępowania na konferencji gegenueńskiej przyczyni się niewątpliwie porozumienie Polski i Małej Ententy oraz Polski z państwami bałtyckiemi oraz w pewnej mierze z Rosja, jak to postanowiono na konferencjach w Belgradzie, Warszawie i w Rydze.

„Echo de Paris", zwracając uwagę na to, że Mała Ententa postanowiła w Belgradzie zająć solidarne i niezależne stanowisko na konferencji genueńskiej, pisze: „Francja, która zmuszona była poczynić tyle ustępstw w szeregu sesji Rady Najwyższej najskrupulatniej powstrzyma się od wszystkiego, coby mogło odbierać odwagę i energię jej przyjaciołom środkowo-europejskim.

„Eclair", notując pogłoskę, jakoby pewne wielkie mocarstwa zamierzały poczynić kroki w celu utworzenia w Genui bloku francusko-angielsko-włosko-niemieckiego, którego narady odbywałyby sie i uchwały zapadały bez udziału małych narodów, oświadcza, że jest bardzo wątpliwem, aby Francja zgodziła się na to. Przeciwnie — pisze dziennik — i raczej prawdopodobne, że Francja zażąda współdziałania z Belgją, Polską, Małą Ententą i państwami bałtyckiemi we wspólnem dziele odbudowy na stopie równości w stosunku do innych narodów.

Jaka ostatecznie co do Rosji zapadnie decyzja, niewiadomo. Zależy to głównie od konferencji, mającej poprzednio, niejako w przededniu otwarcia konferencji genueńskiej, odbyć się w Genewie dnia 9 kwietnia.

Wiadomości polityczne.

Uznanie wschodnich granic Polski.

Korespondent „Gaz. Warsz." donosi z Paryża, że podczas konferencji ministra Skirmunta odbytej z p. Poincarem w niedzielę rano, omawiano wszystkie sprawy, dotyczące naszych granic wschodnich.

Francja przyjęła nasz punkt widzenia i ofiarowuje nam swe całkowite poparcie, gdyż, jak się wyraził Poincare, oba nasze kraje powinny iść zawsze razem, ich role w Europie są identyczne. Czem Francja jest na Zachodzie, tem Polska jest na Wschodzie.

Poseł Rzeczypospolitej M. hr. Zamoyski wręczył wobec tego w ministerjum spraw zagranicznych notę proponującą Francji, w myśl artykułu 87 traktatu wersalskiego, uznanie w całej rozciągłości naszej granicy wschodniej, oznaczonej przez traktat w Rydze.

Jeżeli się okaże, iż atmosfera jest przyjazna, taki sam krok zrobią poselstwa nasze w Londynie, Tokio, Rzymie i Brukseli.

Francja ponawia chęć udzielenia długoterminowej pożyczki Polsce; pozostaje do załatwienia ustalenie pewn. szczegółów i sposobów.

Co do konferencji w Genui, to Francja obawia się niespodzianek, zachowuje sobie więc swobodę działania, a ma nadzieję, że cały kontynent europejski z wyjątkiem Rosji i Niemiec poprze jej politykę.

Ostatnią naradę min. Skirmunt odbył z ministrem handlu p Dior, zapewniając go, że umowy ekonomiczne wkrótce będą ratyfikowane przez Sejm. P. Dior zauważył, że niektóre stawki celne na artykuły eksportowane szczególnie przez Francję wydają im się przesadnie wysokie.

*

W sprawie mniejszości narodowych.

Prace mieszanej komisji polsko-czeskiej dla sprawy mniejszości narodowych, rozpoczną się w Warszawie 27 bm. W przygotowaniu do tych narad zbierze się w nadchodzącą środę polska część komisji, która się składa z prof. Halbana jako przewodniczącego i pp. Rawskiego, przedstawiciela min. spr. wewn., Ekerta, perzedstawiciela min. oświecenia publicznego i Bartonica min. pracy i opieki społecznej.

*

Przekształcenie G. U. Z. w ministerjum?

Na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów omawiany będzie wniosek zamienienia Głównego Urzędu Ziemskiego na osobne ministerium.

*

Likwidacja rządów tymczasowych w Wilnie.

Wkrótce ukaże się jeszcze jeden ostatni numer „Dziennika Urzędowego Tymczasowej Komisji Rządzącej." Będzie on zawierał akty, odnoszące się do złączenia ziemi wileńskiej z Rzplitą. Prócz tego „Dziennik Urzędowy" zamieści ostatnie rozporządzenie T. K. R. Czas wyjścia „Dziennika Urzędowego" uzależniony jest od czasu i sposobu przejęcia władzy zwierzchniej przez rząd polski.

*

Hiszpanja a Polska.

Naczelnik Państwa otrzymał od króla Alfonsa XIII, który został odznaczony orderem Orła Białego, depeszę dziękczynną następuącej treści: Z najgłębszą wdzięcznością otrzymałem wielką wstęgę orderu Orła Białego. Jestem prawdziwie wzruszony tym cennym dowodem przyjaźni, okazanym mi przez Waszą Eksc. w imieniu szlachetnego narodu polskiego. Odznaczenie to, którego wartość oceniam w całej pełni, budzi we mnie wspomnienia moich sławnych przodków, przypomina mi przyjaźne stosunki, które zawsze łaczyły Polskę i Hiszpanję — stosunki, których zacieśnienia pragnę. Czuję się szczęśliwym, mogac ponowić raz jeszcze najgoretsze życzenia pomyślności dla dzielnego narodu polskiego i osobistego szczęścia dla Waszej Ekscelencji. (—) Alfons.

Nad trumną Karola Habsburga.

Bliskie rozpadnięcie się monarchji Austro-Węgierskiej było już zadecydowane, gdy po długoletnich rządach cesarza Franciszka Józefa I. na tron wstąpił Karol II. Habsburg. Z konieczności musiał on prowadzić politykę swego poprzednika Franciszka, która w stosunkach międzynarodowych przytroczyła monarchję austro-węgierską do rydwanu soldateski Wilhelma II., przez co straciła zupełnie nawet cień samodzielności.

Wynikiem tej polityki była najpierw aneksja Bośni i Hercogowiny w roku 1908 oraz apetyty tronu habsburskiego na Serbję, Albanję a przedewszystkiem rosyjską Ukrainę.

Apetyty te miała ostatecznie zaspokoić wojna światowa rozpoczęta właściwie wysłaniem przez rząd austrjacki 28 czerwca 1914 r. groźnej noty do Belgradu w sprawie morderstwa popełnionego na austrjackim następcy tronu Ferdynandzie.

Ale b. cesarz Karol na rok przed rozleceniem się monarchji austro węgierskiej w przewidywaniu bankructwa polityki Wilhelmowskiej starał się od niej uniezależnić i nawet próbował za pośrednictwem swego szwagra księcia Sykstusa zawrzeć odrębny pokój z Ententą. Próby spełzły na niczem, ponieważ przebiegły Wilhelm potrafił armiami swemi zaszachować monarchję austrjacko-węgierską — w ten sposób, że nawet mowy być nie mogło o odrębnym pokoju

Katastrofa nastąpiła wczesną jesienią r. 1918. W kilku dniach potężny monarcha ujrzał się zupełnie opuszczonym przez swych „wiernych" poddanych. 10 narodów bez najmniejszego wahania i żalu opuściło tron Habsburski.

Dwukrotnie próbował jeszcze Karol utrzymać się przy władzy królewskiej już nie w monarchji austro-węgierskiej, ale tylko na samych Węgrzech. Sprawa ta rozwiązana została ostatecznie zesłaniem Karola na Madeirę.

B. cesarz posiadał charakter nadzwyczaj słaby, który w wielkiej mierze przyczynił się do przyśpieszenia katastrofy. Lecz gdyby nawet charakter Karola, był silniejszym i bardziej stanowczym nie potrafiłby zdusić potężnego płomienia dążeń ludów monarchji austrjacko-węgierskiej skierowanego ku zdobyciu wolności i niepodległości narodowej.

Sztuczna potęga monarchji rozpadła się w gruzy, na których spoczęło martwe ciało ostatniego z monarchów. W dziejach Europy odrodzonej przez wielką wojnę, manekiny odgrywające główne role, zepchnięte zostały na właściwe im miejsca. Stanowiska monarchji i królestw zajęły republiki demokratyczne, bo tak być musiało w wieku dojścia do szczytu świadomości narodowej.

W kilku słowach o wszystkiem.

ANGLJA.

Na początku maja angielska para królewska złoży wizytę belgijskiej parze królewskiej.

*

ARGENTYNA.

Prawdopodobnym prezydentem Argentyny będzie argentyński minister pełnomocny w Paryżu Alvoara.

*

FRANCJA.

W Izbie deputowanych wpłynęła interpelacja w sprawie współpracy Francji przy reorganizacji armji Wrangla.

*

LITWA KOWIEŃSKA.

Rząd kowieński stara się bezowocnie o pozyskanie obywateli narodowości polskiej dla państwowości litewskiej.

*

NIEMCY.

W Berlinie odbyły się 1 kwietnia narady komitetu wykonawczego II Międzynarodówki socjalistycznej.

*

ROSJA.

Z Moskwy donoszą, że Stinnes ma zamiar udzielić rządowi sowietów poważniejszych kredytów, niezależnie od kredytów rządu niemieckiego i uchwał konferencji genueńskiej.

*

Charkowski komisarjat wojenny ogłosił mobilizację kolejarzy roczników 1900-1901.

*

Rząd podniosł w Moskwie cenę biletu tramwajowego z 75 000 na 150 000 rubli sowieckich.

*

WŁOCHY.

Księżniczka włoska Jolanta zaręczy się oficjalnie w czerwcu z belgijskim następcą tronu.

*

WĘGRY.

W kołach rządowych krążą pogłoski, że wychowaniem najstarszego syna Karola Habsburga — Ottona, zajmie się państwo węgierskie.

Z Chrz. Nar. Stron. Pracy.

Dusocin, dnia 2 Kwietnia 1922 r. Staraniem tutejszego obywatelstwa bez względu na stan powstało w naszej miejscowości Koło Chrzc. Nar. Str. Pracy, które ma dzielny zarząd i dzięki temuż rozwija się dodatnio. Dziś odbyło zwykłe zebranie, które zagaił prezes Koła, kolega Elwertowski. Protokół pisał kol. Orlikowski.

Referat aktualny wygłosił kol. St. Kunz z Grudziądza. Jako drugi przemówił kol. Elwertowski, który uzupełnił wywody referenta, szczególnie co do pielęgnowania języka ojczystego. Wywody referentów przyjęto z zapałem.

Przy tej okazji poruszono sprawę urzędników. Według traktatu wersalskiego obowiązani jesteśmy do utrzymywania nauczyciela Niemca, o ile do szkoły uczęszcza 40 dzieci niemieckich. W Dusocinie tego niema, do szkoły uczęszcza teraz zaledwie 30 dzieci niemieckich, a mają własnego nauczyciela Niemca — człowieka 72-letniego, którego Niemcy sami złożyli z urzędu. Tymczasem władza nasza go przejęła i otacza sympatją. Pan ten nie wyzbył się żyłki hakatystycznej, wyzywa dzieci polskich w okropny sposób, a mimo tego władza szkolna nic nie czyni, by kres położyć tej robocie, owszem, z większem zaufaniem się do owego hakatysty odnosi. Lud polski na taką taktykę jest słusznie oburzony i żąda naprawy, bo leży to w interesie państwa.

Po przemówieniu referenta i prezesa kol. Elwertowskiego zamknął kol. przewodniczący to interesujące zebranie, zachęcając do wytrwałej pracy na niwie narodowej. My Polacy winniśmy być dobrymi obywatelami Państwa pracować dla dobra kraju. Byt niepodległej Polski utrwalić — wspólnemi wysiłkami, oto nasze dążenia.

Tej zbożnej pracy „Szczęść Boże!"

Rozwój Stronnictwa w Małopolsce wschodniej.

W ostatnim tygodniu ub. miesiąca odbyło się we Wschodniej Małopolsce szereg zebrań organiz. przez Ch. Nar. Str. Pracy, których przebieg jasno wykazał żywotność Stronnictwa.

Inż. Bryła, Józef Łukasiewicz, poseł Horasz, p. Olszewski p. Sadowski, p. Soupper, dr. Thullie, oto nazwiska tych działaczy, którzy nie wahali się wkroczyć w gniazda komunistyczne, aby w nich propagować ideje Chrz. Nar. Str. Pracy.

Zebranie w miejscowościach: Zamarstynów (pod Lwowem), Borysław, Lwów i Stryj — miały przebieg nadzwyczaj owocny.

Szczególnie robotnik polskiego Zagłębia naftowego, poznawszy się na własnej skórze na przewrotnych hasłach, socjalistyczno-komunistycznych zerwał z nimi i garnie się ochoczo pod sztandary Chrześcijańskiej Demokracji.

W ten sposób mroki ustępują przed światłością!

Korespondencja.

Tuchola, w marcu 1922 r.

Skutkiem coraz bardziej wzrastającej drożyzny dola urzędników z dnia na dzień się pogarsza.

Należy już do mistrzostwa, by za pobieraną pensję siebie i rodzinę wyżywić.

Tak n. p. rodzina, składająca się z 6 osób, wydać musi na same artykuły pierwszej potrzeby o wiele więcej, niż dochód wynosi. W moiem gospodarstwie wydaje miesięcznie na 1) chleb 12 000 mk., 2) ziemniaki 5 tys. marek, 3) gaz 2000 mk. (u pp. nauczycieli jeszcze więcej, ponieważ muszą światło z własnej kieszeni zapłacić, choć poprawianie zeszytów i przygotowanie się na lekcje stanowią czynność urzędowania), 4) opał 6000 mk. (także podwyższa się u profesorów, bo muszą dla preparacji swych drugi osobny pokój ogrzewać), wiec razem 25 000 marek na cztery tylko rzeczy; mięsa, mleka, kawy, soli, octu, cukru itd. nie liczy się, bo na taki luksus urzędnik sobie pozwolić nie może. Z czego zapłaci urzędnik za reparacje ubrania i obuwia dla siebie i familji? O naglych, nieszczęśliwych wypadkach nie wolno urzędnikowi wogóle myśleć. Ale gdy choroba, a może i śmierć jednak do rodziny urzędnika zawita, co wtedy? — Na pokrycie takich nieprzewidzianych wydatków nic nie posiada, a pożyczki mu też nikt nie udzieli z obawy, że pieniędzy nigdy z powrotem nie dostanie. Naszego dotychczas jeszcze uczciwego i rzetelnego urzędnika ogarnąć musi rozpacz!

Z konieczności piszę do Szan. Redakcji, przedstawiając objektywnie nasze wprost nieznośne położenie. Czas najwyższy, by urzędnikom przyjść z pomocą, w innym bowiem razie niechybnie zdemoralizuje się stan urzędniczy. Nie życzy sobie urzędnik poborów wyższych, lecz widzi tylko w tem swój ratunek, że ceny za artykuły pierwszej potrzeby będą zniżone. Wszystkich wyszkiwaczy pociągnąć trzeba do odpowiedzialności. Co pomogą podwyższenia płac robotnikom i urzędnikom, lub udzielanie jednorazowych wsparć, jeżeli podwyższane będą bezustannie ceny na artykuły pierwszej potrzeby.

Pomimo pewnej stabilizacji marki polskiej prawie wszystkie towary, a w szczególności najbardziej artykuły spożywcze, podskoczyły do niebywałej wysokości. Wzrost drożyzny spowodowała przedewszystkiem jednorazowa danina państwowa, która wielu usiłuje odbić sobie na konsumentach.

Śmiem twierdzić, że stan urzędniczy, uwzględniając obecne trudne położenie finansowe Państwa Polskiego, dotychczas poniósł bardzo duże ofiary. Natomiast pewna część narodu polskiego nie zrozumie tego. Przez nieuzasadnione podwyżki cen nietylko szkodzi

Jest to smutne, lecz prawdziwe.

Nauczyciel.

Odezwa do obywateli miasta.

20 000 mogił samotnych, bez pieczy, zapomnianych stoi na ziemi Pomorskiej i czeka naprózno, ażali czyja ręka ofiarna wzniesie im krzyż, trwałą pamiątkę. Ci, którzy krwią serdeczną żłobili ślad dziejowego pochodu do krainy Wolności, te szare, bohaterskie mundury bojowników o lepszą przyszłość Narodu czekaja od nas, żywego dowodu uczuć pamięci.

Naród względem nich zaciągnął niczem niespłacony dług wdzięczności.

Polska cała, to kraj mogił. Wznieśmy las krzyżów, aby wiedziano, że jeżeli jesteśmy za ubodzy, aby stawiać granitowe pomniki na wzór carskiej szarym bohaterom, to w sercach naszych znaczymy rylcem ze spiżu: Wdzięczność, hołd i cześć po wieczne czasy najlepszym synom Ojczyzny. Utrwalmy te nasze uczucia widomym znakiem w postaci choćby skromnych krzyżów.

Czyż to tak wiele, i czy trzeba przypominać się ofiarności ogółu tam, gdzie obowiązek nasz urasta do rozmiarów świętych przykazań narodowych?

Obywatele!

Nie jałmużnę, ale ofiarne vota winno złożyć społeczeństwo na grobach poległych.

Wszyscy, w kim tylko bije żywy odruch ofiarnego ducha, kto wierzy, iż ta wolność, którą mamy, warta jest tego drobnego datku, który złożymy w ofierze, niech pospieszy dnia 9 kwietnia na **kiermasz do sali Hotelu Warszawskiego, aby zasilić fundusze Polskiego Towarzystwa Żałobnego Krzyża.**

Niech nie odmówi darów na loterję fantową, gdy do drzwi jego zapuka kwestarka, aby przypomnieć, że nadzwyczaj drobną cząstkę swego mienia winien złożyć na ołtarzu w ofierze tym, którym zawdzięcza nie tylko swój majątek, ale i życie.

Sami pospieszmy z chętną, dobrowolną ofiarą, nie krępując się jej rozmiarami, o ile tylko odpowiada naszym zasobom materjalnym, aby zasilić mierne fundusze Towarzystwa które pod tak wzniosłym sztandarem rozwija swa działalność obywatelską.

Pod hasłem: Wszyscy żywi — prochom bohaterskim należny dług wdzięczności spłacić winni — rozpoczynamy akcję narodową.

Wielki czas! Spieszmy, aby nie powiedziały przyszłe pokolenia, że współcześnie to niewypłacalni bankruci, którzy nie zasłużyli na „Cud nad Wisłą", że to stado niewolników, które wrogom wznosiło pomniki, a nie umiało się wznieść na poziom czuci narodowego, wypływającego z ukochania świętości ołtarzy.

20 000 mogił na Pomorzu czeka!

Komitet Wenty Tow. Żałobnego Krzyża.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Wincentego, Fer. Wschód słońca 6.29, 7.38. Wschód księżyca 11.48, zachód 2.34.

Kalendarzyk historyczny.

5 kwietnia 1617 r. Królewicz Władysław, syn Zygmunta III., rusza w towarzystwie hetmana Chodkiewicza na zdobycie Moskwy. Celu tego wprawdzie nie dopięto, ale przez zadanie licznych klęsk Moskalom zmuszono ich do czternastoletniego rozejmu w Dywilinie, w którym Polska odzyskała Smoleńsk, Nowogród siewierski i Czernichów, sięgając w ten sposób granicami swemi daleko na Wschód.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Środa: „PODRÓŻ PO WARSZAWIE".
Czwartek: „ICH CZWORO".

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **LOTERJA GÓRNOŚLĄSKA.** Tabela wygranych loterji górnośląskiej jest do przejrzenia dla wszystkich naszych Czytelników w Ekspedycji naszego pisma.

—** **PASZPORTY DO AMERYKI.** Z pow. że liczba emigrantów z Polski do Stanów Zjednoczonych była ograniczona, została już przekroczona, wydawanie paszportów na wyjazd do Ameryki aż do odwołania zostanie wstrzymany. W wypadkach wyjątkowych paszporty mogą otrzymać tylko takie osoby, które wylegitymują się zaświadczeniem urzędu emigracyjnego, że konsulat Stanów Zjednoczonych udzielił im potrzebnej na wyjazd wizy.

—** **W SPRAWIE UBRAŃ DLA MŁODZIEŻY.** Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy zwraca się z prośbą do Szanownych Rodziców i Opiekunów Harcerzy w Grudziądzu, by na zbliżające się wiosnę zamiast zwykłych ubrań kupowali praktyczne mundury skautowe. Bliższych informacji co do ceny zakupna i sposobu uszycia przepisowego munduru udzieli komenda hufca.

—** **PROF. CZERBAK.** W poniedziałek 10 i we wtorek 11 kwietnia br. zjeżdża do naszego miasta **najznakomitszy znawca wiedzy medjumistycznej i okultycznej, prof. Czerbak.** Doświadczenia odbędą się na niezrównanem własnem medjum i mediach z publiczności. Słynne doświadczenia prof. Roschéra. Szczegóły w afiszach i ogłoszeniach.

Ruch towarzyski.

—** **STOWARZYSZENIE LOKATORÓW** urządza w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 7 wieczorem w „Domu Ludowym" (Flora) zebranie, na którem omawiane będą ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

—** **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY** na Pomorze odbędzie się w Grudziądzu w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza dnia 9 kwietnia (sobota) o godz. 5 po poł.

Na porządku dziennym wybór zarządu, przyjęcie statutu i referat delegata ze Związku Wielkopolskiego w Poznaniu.

Wszystkie dzienniki polskie na Pomorzu uprasza się o przedruk niniejszego komunikatu.

Z Pomorza.

—** NOWAWIEŚ. (Obchód ku czci Wybickiego i Lenartowicza.) W ub. tygodniu w naszej szkole staraniem inspektora p. Ossowskiego i panny Bandurskiej — nauczycielki— urządzony był obchód 100-letniej rocznicy urodzin Teofila Lenartowicza i 100-letniej rocznicy śmierci Józefa Wybickiego, twórcy hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła."

Uroczystość rozpoczęła się modlitwą, poczem p. Bandurska treściwie opowiedziała o Lenartowiczu i Wybickim. Następnie dzieci deklamowały wiersze Lenartowicza i zaśpiewały „Kalinę." W deklamacji jak i w śpiewie znać było pracę p. Bandurskiej. W końcu wszyscy zaśpiewali „Boże coś Polskę."

Za tak drogą sercu każdego Polaka uroczystość — należy się p. inspektorowi Ossowskiemu i p. Bandurskiej podziękowanie, które wyrażamy imieniem obywateli-polaków, zamieszkałych w Nowejwsi.

—** TORUŃ. (Desperatka.) Pogotowie Straży Ogniowej zaalarmowane zostało do lasku miejskiego koło cmentarza na przedmieściu Chełmińskiem. Znaleziono tam bowiem pannienkę, bez przytomności, leżącą w krzakach. Pogotowie odwiozło ją do szpitala miejskiego. Badania lekarskie wykazały objawy silnego otrucia i równocześnie to, że dziewczyna znajduje się w ciąży. Gdy wróciła jej przytomność, biedaczka zeznała, iż nazywa się Maria K., liczy lat 21, że została przez jej narzeczonego uwiedzioną, a obecnie z obawy przed przyszłością, chciała popełnić samobójstwo. Istnieje nadzieja utrzymania jej przy życiu.

—**CHEŁMNO. Rada miejska na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła uchwałę Magistratu tyczącą zaciągnięcia pożyczki w wysokości 4 milionów marek w Banku Powiatowym na 3 miesięczny weksel, celem zakupienia węgla gazowego. Projekt kontraktu Kuratorjum Okręgu Szkolnego w sprawie upaństwowienia Gimnazjum Żeńskiego powzięto i zgodzono się na upaństwowienie tegoż od 1 styczn'a cr. pod warunkami w projekcie wyszczególnionemi (dostarczenia wolnego światła, opału itd. przez miasto).

—** TCZEW. (Nieudały podstęp przemytników). Straż Celna przychwyciła dnia 29 marca r. b. dwóch przemytników, którzy nieśli worki na plecach z chróstem. Straż Celna zrewidowała worki i okazało się, że oprócz witek znajdowały się tam również i papierosy, które wraz z pomysłowemi przemytnikami odstawiono do Urzędu Izby Skarbowej w Tczewie. Ogółem było ukrytych pomiędzy chróstem 4500 sztuk papierosów niemieckich, które Izba Skarbowa skonfiskowała na rzecz skarbu Państwa, nakładając równocześnie przemytnikom przewidzianą karę pieniężną. Przy sprawdzaniu dowodów osobistych okazało się, że byli to: Szneider Stanisław z Warlubia i Józef Ciespiski z Komórska, powiat świecki.

—** SKARSZEWY. Straż Celna spostrzegła dnia 27-go marca w nocy kilku przemytników, spieszących ku granicy z dwoma krowami. Na zawołanie Straży Celnej przemytnicy zostawili krowy i zbiegli poza granicę. Przychwycone krowy skonfiskowano na rzecz skarbu Państwa.

—** ZBLEWO (pow. Starogard.) (Pożar) Wybuchł pożar w zabudowaniu p. Wołoszyka w Zblewie pow. starogardzki. Ofiarą płomieni stały się stodoła, obora, sieczkarnia i mnóstwo zapasu opałowego. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono. Szkody wynoszą trzy ćwiercie miljona marek. Przy gaszeniu pożaru czynna była miejscowa straż pożarna.

Z całej Polski.

—** WARSZAWA. (W sprawie dożywiania dzieci ubogiej ludności.) Rada Ministrów uchwaliła zasadniczo przedłużenie akcji dożywiania dzieci ubogiej ludności do 1 czerwca 1923 roku na rachunek rządu polskiego, poczem ma nastąpić likwidacja lub przekazanie tej czynności gminom samorządowym.

—** WARSZAWA. („Zasłużony bandyta.") Przed sądem doraźnym stanął sprowadzony z więzienia pod silną eskortą 30-letni mieszkaniec Warszawy Kazimierz Lech, tokarz z zawodu, który w pocztowej kasie oszczędności przy placu Napoleona upatrzył w dniu 24 lutego ofiarę w osobie młodej, przystojnej panienki Gustawy Blattówny, w celu obrabowania jej. Gdy B. wyszła z poczty po podjęciu tu 300 tysięcy marek i wracał na ulicę Walców, Lech dopadł ją na schodach, uderzył silnie młotkiem w głowę i wyrwawszy jej pieniądze, salwował się ucieczką krzycząc „łapać złodzieja." Znany ten sposób złodziejski nie udał się; B. oprzytomniawszy, wybiegła ze schodów na ulicę, wszczęła alarm i jakoś po krótkiej chwili przy pomocy publiczności złoczyńcę ujęto.

Tak w zaraniu śledztwa jak i na wczorajszym przewodzie sądowym Lech tłómaczył się, że zbrodni dopuścił się z nędzy, powołał się na swoje dotychczasowe moralne prowadzenie się, na zasługi położone względem Ojczyzny, na niewolę w armji niemieckiej, na ucieczkę z niej do Francji, na wstąpienie do armji Hallera, wreszcie na służbę wojskową w armji ochotniczej, gdzie otrzymał krzyż walecznych.

Istotnie niektóre z tych okoliczności zostały stwierdzone.

Sąd doraźny złożony z wiceprezesa Gumińskiego i sędziów Laskowskiego i Kosakowskiego, po wysłuchaniu przemówień prokuratora Pawłowskiego, domagającego się kary śmierci i obrońcy (z urzędu) adw. Nikodema Goldsteina, zastosował okoliczności łagodzące i skazał Lecha na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

—** ŁÓDŹ. (Aresztowanie.) Za podrobienie stempla i kwitów państwowego Koła Związku Inwalidów Wojennych i za pobieranie tą drogą dla siebie pieniędzy został aresztowany kierownik redakcji księgi adresowej Stefan Karwowski.

—** CZĘSTOCHOWA. (Fałszywy porucznik.) W areszcie wojskowym w Częstochowie osadzono niejakiego Florczyka, kaprala 26 pp., mieszkańca Sosnowca, który, przebrawszy się w uniform porucznika, przyjechał do Radomska, mając zaś sfałszowane upoważnienie, sprzedał pozostałe drzewo po 26 pp., pobierając naturalnie pieniądze do własnej kieszeni. Szantaż jednak nie udał się. Władze wojskowe spostrzegły ciągle coprawda nie w porę, nadużycie i choć Florczyk ulotnił się, aresztowano go.

—** KRAKÓW. (Żydzi wobec daniny). Jak się u miarodajnych czynników informujemy, w związku z zapłatą daniny, jedna tylko warstwa ludności Krakowa i województwa krakowskiego wyłamuje się uporczywie z obowiązku oddania części swoich dochodów na poprawę finansów państwa. Warstwą tą to przemysłowcy i handlowcy w $^{9}/_{10}$ części żydowscy. Jak wszystkie klasy ludności złożyły daninę ofiarnie i w znacznej części wypadków cały jej wymiar w pierwszym terminie płatności, tak kupcy i przemysłowcy żydzi spłacili dotąd dopiero 20% należytości z pierwszej raty.

Objaw wprost niesłychany, aby ta klasa, obecnie najlepiej sytuowana, od której wszelkie burze gospodarczo-ekonomiczne odbijają się, zwracając cały swój ped na ludzi umysłowo pracujących, aby ta właśnie klasa handlowców i przemysłowców żydowskich nie poczuwała się do obowiązków względem państwa, w którem żyje, ale kruszyła jego podstawy przez najdalej posunięty własny egoizm i prywatę. Mówią nam o wypadkach, jak żydzi wręcz oświadczyli, że daninę „odbiją" sobie na sprzedaży towarów przez odpowiednią kalkulację cen. Słyszy się ustawicznie skargi, że towary, które do niedawna można było nabyć względnie tanio, obecnie wzrosły w cenie do znacznej wysokości. Zapytywani o powód drożyzny, żydzi z miną zdziwioną — jak można być tak naiwnym i nie domyśliwać się przyczyny — wręcz odpierają: A danina?

Jest to dalszy przykład lojalności kupców żydowskich wobec państwa polskiego. Ssać z narodu wszystkie korzyści, a wzamian zionąć jadem i kreciemi robotami podkopywać byt krwią Polaków wywalczonej Ojczyzny — oto polityka „uciemiężonej" żydowskiej mniejszości narodowej.

—** GDAŃSK. (Wielka kradzież na Głównym Dworcu gdańskim.) W nocy na piątek popełniona została na kasie tutejszego Dworca Głównego wielka kradzież. Włamywacze którzy kazali się prawdopodobnie zamknąć w gmachu, wtargnęli w nocy do ubikacji, położonej obok kasy stacyjnej, otworzyli za pomocą specjalnych narzędzi szafę żelazną starszej konstrukcji i wypróżnili tresor prawie zupełnie. Złodzieje skradli około 900 000mk. niem. Szczęśliwym trafem wypłacono wciągu czwartku większe kwoty w sumie około 2 i pół milj. mk. gdyż w innym razie byłaby ich zdobycz jeszcze większa.

(Aresztowania). Witold Weryha Darewski, b. kierownik Polskiego Lloydu, oddziału w Gdańsku, został świeżo aresztowany za nadużycia, popełnione w towarzystwie i znajduje się obecnie w więzieniu śledczem w Warszawie.

Z listu do Redakcji.

Od pewnego oficera Wojsk Polskich otrzymaliśmy list, w którym autor między innemi pisze:

„Żołnierz poza służbą potrzebuje upływu dla swej młodzieńczej energji. Potrzebuje zabaw, widowisk, rozrywki. Nie jesteśmy narodem jeszcze tak bogatym, byśmy mogli wszystko to dać żołnierzowi kosztem Skarbu Państwa. Znaczy więc to musi żołnierz w społeczeństwie. Ale to społeczeństwo o tego żołnierza się mało troszczy — woli go więcej krytykować. „Teatr Pomorski" zbyt często świeci pustkami, gospody garnizonowej w mieście niema, zabaw dla wojska nikt nie urządza. — Natomiast pełno mundurów w kinach niemieckich, w kabaretach, pełno żołnierzy w różnych knajpach, — pełno na różnych tańcówkach, gdzie uczy się pić, kraść i zarażą się chorobami."

Zdania powyższe są jasnym obrazem życia żołnierzy poza służbą i pracą w koszarach. W tej chwili nie zabieramy głosu w tej sprawie — dając czas połeczeństwu polskiemu do zastanowienia się nad nią.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu S. Z. — Grudziądz. List Pana napisany został pod wpływem złej woli, dla tego też zamieścić go nie możemy. Prosimy pofatygować się do naszej Redakcji, a może w ustnej rozmowie znajdziemy i usuniemy gwóźdź, który Pana gniecie.

Porucznik J. L. — Grudziądz. Za życzliwe, rzeczowe uwagi dziękujemy. Niestety do wielu z nich nie możemy się zastosować, ponieważ zasady linji politycznej, którą również reprezentuje „Głos Pomorski", nakazują stawić ogólny interes narodu ponad interes jednostki. W wielu wypadkach — przyznajemy, lepiej zamilczeć niżeli głos zabierać. Prosimy znaleść chwilę czasu i przybyć do naszej Redakcji, a może podczas wymiany myśli znajdziemy podstawę do wspólnego porozumienia się.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

PRZEMYSŁ.

— Nowe rekwizycje węgla przez Koleje państwowe. Od jednej z miejscowych najpoważniejszych firm węglowych otrzymujemy wiadomość, że wskutek zarządzenia Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu w ostatnich dniach w sposób zastraszający władze kolejowe na stacji granicznej w Hanulinie pod Kępnem rekwirują wysyłki węgla górnośląskiego, przeznaczonego dla firm prywatnych. W ciągu dwu dni, to j. 29 i 30 marca zarekwirowane zostały jednej tylko firmie około 30 wagonów. Zaś jedna rekwizycja wynosić ma według informacji telefonicznych z Hanulina co najmniej 50 wagonów. Podpada przy tem rażąco, że rekwiruje się wyłącznie wysyłki przeznaczone dla firm polskich, zaś omija się przy tej akcji firmy obcej narodowości, przedewszystkiem żydowskie. Niektóre czynniki w dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu widocznie nie zdają sobie z tego sprawy, że przy obecnej strukturze wolnego handlu węglem własności prywatnej zabierać nie wolno, jeżeli w dodatku istnieją liczne inne możliwości pokrywania zapotrzebowania swego przez wydanie odpowiednich zarządzeń bezpośrednio na kopalniach itd. Skutek jest oczywiście ten, że nasz przemysł z powodu braku węgla zmuszony jest ruch fabryczny wstrzymać, powodując temsamem tylko zwiększenie i tak już licznych szeregów bezrobocznych.

- Przemysł polski wobec wystawy w Brazylji. We wrześniu rb. ma odbyć się wielka międzynarodowa wystawa w Rio de Janeiro.

Udział przemysłu polskiego w tej wystawie jest według opinji Centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów niezmiernie pożądany, gdyż daje możność pozyskania dla zbytu nadmiaru polskiej produkcji rynku brazylijskiego. Przy niskim stanie naszej waluty, znakomitej jakości wyrobów polskich z jednej strony, z drugiej zaś wobec niezrównanego przemysłu Brazylji i bardzo licznej kolonji polskiej w Paranie, wyroby polskie nie mogą liczyć z pewnością na zbyt masowy.

Pozatem Rio de Janeiro jest bramą do Argentyny i Urugwaju, skąd już obecnie nadchodzą liczne zapytania o towary polskie. Koniecznem jest zatem, aby przemysł polski dał się poznać na szerszej arenie międzynarodowej.

Wszelkich bliższych informacyj zainteresowanym udziela „Polskie wystawy ruchome" (Elektoralna 2, pokój 275, tel. 412-73) lub też w pawilonie własnym wystaw na Targu Poznańskim—Plac Prez. Drweskiego, sala IV.

HANDEL.

— Angielsko-polskie stosunki handlowe. Ministerjum przemysłu i handlu ogłasza zawiadomienie następujące:

Obecna sytuacja ekonomiczna Anglji, choć może z początkiem rb. nieco się poprawiła, jest jednak bardzo ciężka. Anglja szuka sposobów podtrzymania i rozwoju stosunków handlowych z krajami obcymi, gdyż jest to dla niej kwestją bytu.

Jak wiadomo jednak, żywioły wrogie nam usiłują przeszkodzić podjęciu i rozwojowi stosunków handlowych między Polską a Anglją. Rezultatem jest ta okoliczność, że w ostatnich czasach daje się zauważyć w stosunku Anglji do Polski zwrot na gorsze, głucha, a czasem jawna opozycja i niechęć do wszystkiego, co polskie. Kupcy angielscy nie chcą słuchać o tranzakcjach z Polską, twierdząc, że Polska nic ma nic do eksportu i zarzucają kupiectwu polskiemu nieuczciwość. Sytuacja taka jest, oczywiście, wynikiem nastroju, wywołanego po części przez wspomniane wyżej wpływy. Przeciwko temu należałoby przeciwdziałać u nas w kraju odpowiednią akcje, gdyż kola kupieckie w Anglji są mniemania, że władze polskie nic nie robią w tym kierunku i że nie wpływają na kupiectwo polskie, aby ono w stosunkach z zagranicą trzymało się lojalnej i uczciwej taktyki kupieckiej, taktyki, niedopuszczającej do tego aby interes poszczególnych, a bezwzględnych jednostek panował nad interesem kupiectwa polskiego. Kupcy angielscy są zdania, że dla zdobycia nowego rynku dla Polski, a więc w tym przypadku angielskiego, należy ponieść pewne ofiary, dawać towar najlepszego gatunku, dotrzymywać umów podczas najgorszych nawet konjunktur, przy wielkich stratach indywidualnych itp.

Polityka inna naraża nas tam na pośmiewisko i nienawiść. A więc chęć unikania pośredników (brokerów), obstawanie przy najwyższych cenach rynkowych za towar mało znany i gorszy, silenie się w danym razie na możliwie największy zysk dla siebie, często metodami niekupieckimi (z pominięciem interesów importera), jest dla handlu polskiego zgubne. Odwrotnie i bezwzględne zastosowanie się kupców polskich do potrzeb angielskiego rynku i angielskiej taktyki handlowej, w rezultacie przeprowadzenie kilku poważnych tranzakcji, przy których kupiectwo angielskie zarobiłoby na towarze polskim, odrazu zapewniłoby temu towarowi znaczny i łatwy zbyt i przeszkodziłoby krecię] robocie naszych wrogów.

KOMUNIKACJA.

— Nowy okręt polski. Dnia 31 marca odbyła się uroczystość podniesienia flagi polskiej na okręcie „Wisła". Okręt ten został nabyty przez towarzystwo „Sarmacja w Norwegii.

PRACA.

— Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, iż przez komisję główna polubowna, złożona z przedstawicieli Związków Ziemian, Związku Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, Związku Polskiego i Związku Chrześciańskiego została podpisana umowa dla ordynarjuszy na rok służbowy 1922-23, obowiązująca na terenie 5 województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego łódzkiego, białostockiego. Komisja główna przeszła do zawarcia umowy z robotnikami dniówkowymi, komornikami i rzemieślnikami folwarcznymi. Prace komisji będą ukończone w ciągu najbliższych dni.

Zagranica.

— Mleko i masło w Gdańsku. Z dniem 1 kwietnia przywrócony będzie w Gdańsku wolny handel mlekiem i masłem.

—Wystawa niemiecka w Moskwie. O niemieckiej wystawie przemysłowej, która będzie otwarta w Moskwie, dzienniki niemieckie pisza: Wystawa, którą finansuje komisarjat dla handlu zagranicą, otwartą będzie dnia 1 lipca i potrwa 2 tygodnie.

— Handel z Rosją. Delegat handlowy Czecho-Słowacji po powrocie z Rosji oświadczył na posiedzeniu Towarzystwa handlu ze Wschodem, że perspektywy handlu z Rosją są mało pomyślne. Pierwotność urządzeń w Rosji oraz niski kurs waluty rosyjskiej są najważniejszemi pod tym względem przeszkodami. Mimo to wszystko Niemcy czynią szalone wysiłki, aby opanować rynek rosyjski i zdobyć wpływy polityczne.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 17

Nic nie odrzekł, strzyżoną brodę pogładził, oczyma łypnął, czyli kto z siedzących w pobliżu pytania onego nie posłyszał i zmilkł, słowami Halzuchny wielce zawiedziony.

Bo jakże..

Wypowiedział przecie dużo, a tych piersi dziewiczych nie przeniknęło żadne wzruszenie; raczej ześlizgiwały się z jej słuchu wyrazy bekieszowe, do czuć Bieleckiej zgoła nie wnikając.

Co w duszce ma ta cudna, której oblicze z każdym dniem droższe mu się czyni? ...

Rozmyślał rycerz, nicował jej słowa ...

Przecie o sentymentach swych prawie jawnie mówi, zaś ona wtedy tu, tam myślami zaleci, jak i do tej starej królowej Anny czasu niniejszego ...

Dziwował się przeto Szandor nic nie rozumiejąc i tylko w gorzkiem milczeniu na twarz dziewczyny poglądał.

Czyliż urodą swą męską, o której wiedział, że nie powszednia, ku sercu temu nie trafi? Otacza ją zabiegiem dwornym, odgradza od niej wszystkich, a niechwytliwa jest ta białogłowa. ...

Zesmutniał capitaneus, zcichł, dumał w rozżaleniu:

— Ot, Istwan ... i sygnecik od Ustinki ma i oberwało mu się razy parę piąstką od niej, gdy uszko dziewczęce chciał pocałować i, mówi, że Ościkowie zezwolą na ich ślubowiny, bo króla o wstawiennictwo za sobą poprosi.

A on? ... Mówi, to jakby do tego ptaka, który niespodzianie furknie i już poleciał, że go nie zgonisz ...

Króla to będzie prosił, by za nim kołatał do halczynego serca?

Schmurniało mu przeto wszystko dokoła.

Zaś tamci oboje: Ustinka i Bakoni, siedząc na krańcu wielkiego stołu, zszeptani byli serdeczną pogwarą. Jakże, powiadał jej przecie Istwan w onym momencie, że u majestatu pana batorowego o miłości ich obopólnej rzekł już słowo ...

Aż dech w sobie strzymała z wrażenia silnego, dopiero po chwili zapytała, co na to rzekł król Stefan.

Bowiem już się oni coś nie coś z sobą dogadywali: on, swojąc sobie polskie powiedzenia, ona przez Halkę przyuczana potroszę; to i zrozumiała, gdy rzekł, iż król naprzód zapytał, którą z dziewek Istwan miłuje; a zaś kiedy objaśnił, iż młodszą, oną do wiaterku wiośnianego podobną, Ustinkę Kuźmów, to przyśmiechnął się król i słuchał dalej. Zaś na prośbę młodzieńca, by do Ościków za ślubowinami ich przemówić raczył, — zamyślił się, ważne uczyniło mu się oblicze, a potem rzekł, jako ślubowiny, to sprawa doli życiowej, nie kruszy nic onych więzów. Przeto im, wolnym jeszcze, których nic nie pęta, przeniknąć wprzód należy kłonienie się serc, czyli może tylko przelotna uciecha niemi kieruje, bo „na wierność przysięgę będziecie kłaść!" — takiemi słowy dokończył.

Ledwo tę mowę posłyszała Ustinka, bowiem taki śmiech zatrząsł się nad stołem, tak przeginali się w onem buchaniu niektórzy, aż te haftowane poławniki zesuwały się z ław.

Ktoś tam o łowieckich przygodach dziejopisa królewskiego, Heidensteina powiadał ucieszenie, że to imć pan Heidenstein, dla ścisłości sporządzanego przez się życiorysu króla Batorego — i obrazy łowów królewskich chciał tam umieścić.

Przeto, by własnemi oczyma im się przypatrzeć, wespół z wszystkimi na one harce myśliwskie — pod Dryssę pojechał. Jeno tchórzem jest ów dziejopis skróś podszyty, więc nawet przed szarakiem zmyka na ślep, lękiem gnany, jak się to właśnie tam przygodziło, gdy mu zając chlasnął niespodzianie kozła u samych nóg, myląc tem po swojemu, goniące go ogary. Na oczach jeszcze mieli niektórzy ono zmykanie wytwornego Heidensteina, który aż w bagno poblizkie zaleciał, i do pół pasa błotem unurzany, ledwo zlamtąd przez hajduków wydobyty został.

To i śmieli się teraz niektórzy do łez.

A kiedy już weszli na one myśliwskie treści, — potoczyła się najgłówniej rozmowa o polowaniu na żubry, które to łowy, zapowiedziane w dniach najbliższych, osobliwie ciekawiły rycerzów. Byli, którym wcale nieznane i niedopojęcia zdały się one zwierza tak przeogromne, iż na głowie żubra, pomiędzy rogami dwóch, a nawet trzech ludzi dorosłych może usiedzieć.[16])

Ościkowa, iż niewiasta była mowna, jęła teraz rozpowiadać szeroko o tem, co własnemi oczyma oglądała.

Iście po królewsku siedziała sobie kobieta w górach stołu, spaniała, obfita i rozrośnięta, na licu piękna, by rzymianka. Ciemny nagłówek, błękitnymi kamyszczkami sadzony, włosy jej krył; a jeno te wijące, orzechowe pasma falowały jej nad czołem.

Ciekawie nasłuchiwano; powiadała, jakto w rannych dniach swego zamęścia wielekroć uczestniczyła w sławnych mężowskich łowach tutejszych ...

To i znagła porwała się Ustinka z zydelka, skoczyła do matki, i dalej-że w prośby, żeby dozwoliła jej i Halzuchnie w królewskich łowach też uczestniczyć! Całowaniem rąk i oblicza niewoliła matkę, która, pofukując trochę i mitygnując dziewczynę, opędzała się całunkom.

Aleć przymiękła, kiedy młódź hurmem za Ustinką się ujęła, popierając żarliwie jej prośbę, by i panny turniej myśliwski obecnością swą uświetniły; przeto i chylić się bojarynia poczęła ku onemu ogólnemu życzeniu.

A jeszcze, gdy pan Stanisław Żółkiewski, ten z najurodziwszych najpiękniejszy, jakoby samemu Apollu podobny, też tam u stołu siedzący, który nie urodą jeno, lecz i wielkim geniuszem wojennym górował ponad wszystkimi, — ozwał się, iż w niewieście śmiałość, odwaga, on prawy animusz rycerski walor przeosobliwy mają, co i sam stwierdził później, boć na niewiastę wybrał sobie białogłowę o takiej hardości żołnierskiej, że gdy on wielki hetman późniejszy w bojowaniach z nieprzyjacielem się porał, to własna żona hufce mu rycerskie sama na pomoc przywiodła. Snać już od zarania młodości żywił Żółkiewski cześć dla cnót wojennych.

[16]) Marcin Kromer: Polska-str. 30.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po nagłem zachorowaniu rozstał się z tym światem mój długoletni urzędnik

ś. p.

Antoni Olszewski

W zmarłym tracę obowiązkowego i pilnego współpracownika, którego zachowam w wdzięcznej pamięci.

Grudziądz, dnia 4 kwietnia 1922.

Alfred Moddelsee.

Po krótkiej i bolesnej chorobie rozstał się z tym światem nasz członek

ś. p.

Antoni Olszewski

Zmarły był nietylko gorliwym członkiem naszego Związku ale i szczerym kolegą, którego we wdzięcznej zachowamy pamięci.

Niech spoczywa w spokoju.

Grudziądz, dn. 4 kwietnia 1922.

Związek Handlowców w Poznaniu Towarzystwo w Grudziądzu.

Po krótkiej, a bolesnej chorobie rozstał się z tym światem nasz kolega ś. p.

Antoni Olszewski.

Tracimy w nim nietylko obowiązkowego i pilnego współpracownika, ale i szczerego kolegę.

Cześć Jego pamięci.

Grudziądz, 4 kwietnia 1922.

Personel Kupiecki i Robotnicy Firmy Alfred Moddelsee.

LESNICZY!

Poszukuję od 1. 7. 22 lub wcześniej posady jako nadleśniczy, leśniczy rewirowy lub leśniczy w lasach prywatnych. Liczę 32 lat wieku, żonaty, znam dokładnie język polski i niemiecki tak w słowie jak piśmie, w posiadaniu pierwszorzędnych świadectw i referencji. Łaskawe oferty uprasza się przesłać pod nr. do Głosu Pom.

Baczność! **Baczność!**

3 manęże (roswerk) lżejsze 2 i 3 konne, 3 fortepiany w tem 1 elektr., 1 dwuskibowy pług najnowszego syst., paronik do parowania kartofli, i psa (suczkę) terjera ma na sprzedaż biuro pośrednictwa

Walenty Tomaszewski Sp.

Grudziądz ul. Kościuszki 14, II p.

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski **Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Grudziądza ma zaraz do oddania 3000 koszy transportowych o pojemności 1, 1/2 i 3/4 centnara. Zgłoszenia uprasza się skierować do Magistratu Wydział V. Budownictwo.

Grudziądz, dnia 1. 4. 22 r.

(—) Tarka

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Grudziądza zakupuje większą ilość

jednorocznej wikliny zielonej

do wyrobu koszy transportowych.

Oferty z podaniem cen za 1 centnar uprasza się skierować do

Magistrat, Wydz. V Budownictwo

(—) Tarka.

Państwowe Nadleśnictwo Jamy

W poniedziałek dnia 10-go kwietnia rb. od godziny 9 1/2 przedpołudniem

odbędzie się

w lokalu p. Bluma w Dusocinie

licytacja

na drzewo opałowe i użytkowe

z wszystkich rewirów sprzedane będą

80 m³ budulcu sosn. I - IV kl.
20 mp. wałków użytkowych dęb.
72 mp. „ „ sosn.
500 szt. drągów I - III kl.
500 mp. szczapów opałowych
50 „ wałków „
200 „ pieńków „
50 „ chrostu I kl.
500 „ chróstu II kl.
1000 „ chrostu III kl.

Warunki sprzedaży będą ogłoszone przy licytacji zapłata za drewno zaraz przy licytacji. Asygnacje na drewno dla ubogich gminnych można po zapłaceniu zaraz odebrać.

Państw. Leśniczy.

---

2 czeladników młyn.

obeznanych z wszelkiemi pracami młynarskiemi poszukuje

„Górny Młyn“, Grudziądz

ulica Młyńska nr. 1.

STENOTYPISTKĘ

obeznaną w pracach biurowych i umiejącą biegle pisać na maszynie poszuk. zaraz

ROWA Chemiczna Fabr. Tczew.

Potrzebna od zaraz

biuralistka

znająca poprawnie język polski i niemiecki, do załatwiania krótkich tłomaczeń. Zgłoszenia do Gł. Pom. nr. 1192.

Nie drożej ale taniej

sprzedaje zeszyty szkolne, bo tylko po 25 mk. zeszyt 16 kart. Wogóle staram się być na tańszym we wszystkiem co na składzie posiadam. Wielki obrót, mały zysk, jest moje hasło.

Rodacy pamiętajcie też o moim przedsiębiorstwie przy zakupach materjałów piśmiennych, książek rach., muzycznych ewtl. wojsk. i t. d. i t. d. a dobrze na tem wyjdziecie.

WŁADYSŁAW KULERSKI

Grudziądz, Pańska nr. 19.

Uchwała.

W sprawie karnej przeciwko Edwardowi i Agacie Drachenbergom o występek z art. 10 rozporządz. z 20. 7. 20. art. 1 i 3 rozporządz. z dn. 16. 1. 20 art. 10 rozporządz. z 30. 12. 20. rozporządz. z dn. 17. 8. 21 i art. 9. nst. z 8. 4. 21. postawił Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu wniosek o uznanie za przepadłą rękojmi 20000 mk. złożonej przez Edwarda Drachenberga za uchylenie aresztu śledczego orzeczonego przeciw Edwardowi i Agacie Drachenbergom a to z powodu ich wyjazdu do Niemiec.

Wzywa się Edwarda Drachenberga i Agatę Drachenberg, aby do dnia 14 pisemnie na wniosek ten po myśl § 122 pk. się oświadczyli; nadto aby dnia 13 maja 1922 o godz 10 przedpołudn przed. Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu sala 27 się stawili, do rozprawy głównej wyznaczonej w myśl § 477 pk. celem orzeczenia konfiskaty zakwestjonowanych pieniędzy i ruchomości.

Sąd Okręg. Izba Karna 2 130021 (103)

Grudziądz, dnia 27 marca 1922.

W każdą środę i sobotę

licytacja

w grudziądzkiej hali licytacyjnej

Groblowa 3 Brunon Daniel

licytator & taksator.

Do mego oddziału żelaza poszukuję na 1 maja b. r.

dzielnego subjekta

z dobremi wiadomościami z branży żelaza.

Zgłoszenia uprasza się pod nr. 1102 do Ekspedycji Głosu Pomorskiego.

Wielka dobrowolna

LICYTACJA

W czwartek, 6 kwietnia b. r. o godz 10 1/2 przed poł. sprzedawać będę na resztówce Robakowo stacja kolej Gorzuchowo

powozy, sanki, wozy robocze, maszyny gospodarcze, pługi, brony, śle, (szory) meble i dużo innych sprzętów domowych i gospodarcz.

więcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Wszystkie sprzęty są używane również w dobrym stanie i mogą być pół godz. przed rozpoczęciem oglądane. |1003

Chełmno, 2. IV. 1922.

GAŃCZ

kom. sądowy w Chełmnie.

Potrzebny natychmiast

dzielny destylator

posiadający pierwszorzędne referencje. Oferty oraz ref. uprasza

St. Bronikowski Grudziądz

Fabryka Likierów.

KSIĄŻKOWEJ

z dłuższą praktyką, poszukuję zaraz

St. Bronikowski, Grudziądz

Fabryka Likierów.

Uprasza się o szczegół. oferty z odpis. świad.

Uczennica biurowa

z dobrym szkolnym wykształceniem do naszego biura poszukiwana natychmiast. — Zgłoszenia osobiste

H. Patermann, Grudziądz

ulica Mickiewicza nr. 2. |1108

Mieszkania

Pokój duży elegancki, umeblowany dla dwóch panów lub pań zaraz do wynajęcia ul. Pańska 12 I p. |1202

Zaraz! do wynajęcia **Dwa pokoje umebl.** ewentualnie z kuchnią Lipowa 41, I p. praw.

1 pokój umeblowan. i 1 pusty zaraz do wynajęcia. Kwiatowa 47 II p u A Schlaak. |1210

Pokój z osobnym wejściem bez umeblowania z całem utrzymaniem, dla inteligentnego pana do wynajęcia. Nadgórna 17a 1 piętro na prawo.

Sprzedaże.

Na sprzedaż 1 łóżko z materacem 1 szafa do rzeczy, 1 gramofon ze stolikiem ul Nadgórna 48 II p. lew.

Szezlong na sprzedaż Murowa 7.

Na sprzedaż 2 łóżka z mater. 300 doniczek różnej wielkości kilka roślin liściastych Lipowa 53 I p. lew.

Wózek dziecięcy nie sport. na sprzedaż **Magdziarz** ul. Kościuszki nr. 26 I. ptr.

Majątek 64 morgów z emi holenderskiej z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. 6 klm. za Grudziądzem. natychmiast na sprzedaż. Oferty pod nr. 1191 do Głosu Pomorskiego.

Na sprzedaż 1 koń roboczy 8 lat, z wozem roboczym, drabinkiem i wozem do wyjazdu, 2 kozy białe bez rogów. do zaprzęży, nadające się do hodowli, z uprzężą, 3 młode kozy dojne. Lipowa 53, I p. lew.

Szewska maszyna na sprzedaż. Zgłoszenia Klasztorna 7/8 I p. lew.

Mały pies na sprzedaż **Biskupia 24 II. n. lewo**

Oryginalna włoska mandolina okazyjnie na sprzedaż. Reflekt. pod nr. 994 eksp. Głosu Pom.

Różne

UCZEŃ 18 lat, skończył 6 kl. gimnazjum, chcąc się wyuczyć za zbożowca, poszukuje posady. Łaskawe zgł. uprasza się pod nr. 1211 do Gł. Pom.

KAWALER rutynowany rolnik, zarządzał większymi majątkami jako urzędnik gospodarczy, licz. lat 28, pos. na razie 1 1/2 miljona mk. gotówki później więcej, poszukuje **panny** z odpowiednim majątkiem, najchętniej posiadającej gospodarstwo, gdzie by mógł się wżenió. Wdówka nie wykluczona. Zgłoszenia z dołączeniem fotografji uprasza się nadesłać do eksp. Głosu Pom. pod nr. 1106 Ścisła dyskrecja zapewniona.

PIES (wilk) przybłąkał się. Odebrać go można za zwrotem kosztów w P. K. U. ul. Młyńska 28 pokój 33.

SKŁAD kolonjalny z przyległem mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz z tow. do objęcia. Zgłosz ul. Chełmińska nr. 52 |1199

Chłopiec licz. 3 tygodnie jest do oddania na wychowanie za wynagrodzeniem Zgł. pod 1212 do Głosu Pom.

Oferujemy do natychmiastowej dostawy

1000 ton prima węgla górnośląskiego i 500 ton Ia koksu górnośląskiego

po cenach konkurencyjnych

CENTRALA WĘGLI GRUDZIĄDZ, A. Sadłowski i Ska. ulica Stara nr. 24.

Telefon nr. 727. **Upraszamy o spieszne zamówienia.** **Dostawa tylko wagonowo.** Adr. telegr.: Centrawęgiel Grudziądz.